Cena pojedyńczego numeru 10 groszy | Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 13 | ***Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,*** wtorek dnia 29 stycznia 1935 r. | Rok XVI

Po roku nowej ery stosunków polsko - niemieckich

Rok upłynął od dnia 26 stycznia 1934, gdy w dotychczasowych — należy to przyznać, że wrogich — stosunkach polsko - niemieckich zaszedł zwrot dość zasadniczy.

Przypomnijmy sobie okoliczności, wśród których to się odbyło.

Na kilka dni przed 26 stycznia prasa ogłosiła krótką wiadomość, że przedstawiciel nasz dyplomatyczny w Berlinie, dziś ambasador a wtedy jeszcze poseł Lipski, został przyjęty w Belwederze przez Marszałka Piłsudskiego. — Z lakonicznej tej wzmianki niewielu chyba w Polsce mogło się domyślać, że przygotowuje się decyzja o olbrzymiej doniosłości...

Nadszedł dzień 26-go stycznia. Uwaga opinji publicznej skupiona była na plenarnem posiedzeniu Sejmu, na porządku obrad którego znajdował się projekt nowej Konstytucji. A szerokie masy mieszkańców stolicy z niezwykłem zainteresowaniem oczekiwali wieczoru... Zapowiedziany był bowiem... atak gazowy na Warszawę! Oczywiście jako próba zarządzeń ochronnych, zainscenizowana przez władze wojskowe i administracyjne. Głębokie ciemności zasnuły miasto... w oddali huczały motory samolotów... ulicami przeciągały kolumny sanitarne w maskach gazowych... Dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy wsłuchane były w relacje, nadawane przez radjo...

I oto radjo nadaje nieoczekiwaną zupełnie wiadomość: kanclerz Hitler przyjął posła Lipskiego! „Führer" złożył w jego ręce ofertę pokojowej współpracy obu państw! Rząd niemiecki oświadcza gotowość wejścia na drogę porozumienia i rokowań na temat normalizacji stosunków polsko-niemieckich!

Rok upłynął od tej chwili.

W rocznicę tego dnia otrzymujemy w „Gazecie Polskiej" enuncjację z ust kanclerza Trzeciej Rzeszy, autorytatywną zatem wykładnię poglądów na doświadczenia, jakie po roku uczyniły Niemcy. Hitler przyjął berlińskiego korespondenta „Gazety Polskiej", a z wynurzeń „Führera" trzeba wydobyć te ustępy, któte mają charakter zasadniczy i dają pozytywne stwierdzenia. Brzmią one:

— Nie myślimy kontynuować błędów, popełnionych w przeszłych stuleciach. Jednym z wyrazów tej naszej woli jest usiłowanie nowego ukształtowania stosunków pomiędzy narodem niemieckim i polskim.

— Niemcy chcą żyć w spokoju ze wszystkimi sąsiadami i są gotowe w sposób jaknajbardziej pełny zgodzić się na wszystko, co w tej mierze okaże się potrzebne.

— Pod pojęciem współpracy międzynarodowej nie możemy rozumieć przyjmowania na siebie nieprzejrzystych zobowiązań z takiemi konsekwencjami, że w końcu, ze względu na intresy narodowe Niemiec, mogłyby one tam nas zaprowadzić, dokąd my z własnej woli wcale iść nie chcemy, a mianowicie do wojny.

— Udało się nam przeprowadzić we właściwym czasie jedną z najbardziej ważkich poprawek historycznych. Skorygowaliśmy błędną opinję, jagoby między obu narodami stale i na zawsze istniał stan wrogi, jako pewien rodzaj dziedziczności. Sądzę, że jest wprost przeciwnie: mimo wszelkich trudności istniejących między obu narodami, są one w interesie wspólnego utrzymania kultury europejskiej zobowiązane do szczerej współpracy. Ustrój narodowo-socjalistyczny nie zaniecha niczego, co może się przyczynić do rozwoju tej współpracy i do przemienienia jej powoli w trwałą przyjaźń.

Oto synteza tego, co kanclerz Htler wypowiedział o stosunkach polsko-niemieckich po roku pierwszej próby ich normalizacji.

Jak do tego doniosłego zagadnienia odnosi się Polska?

Równocześnie z enuncjacją Hitlera w „Gazecie Polskiej" ukazał się w głównym organie narodowo - socjalistycznym „Völkischer Beobachter" wywiad z ministrem spraw zagranicznych Polski, p. Józefem Beckiem. Otrzymujemy w nim również autorytatywną wykładnię polskiego poglądu na ważkie to zagadnienie. Brzmi one w najważniejszych ustępach:

— Kierownicy obu narodów potrafili uchwycić moment przełomowy, by położyć fundamenty pod nowe stosunki pomiędzy obu społeczeństwami. Data 26 stycznia 1934 r. stała się punktem zwrotnym w dalszem kształtowaniu się stosunków sąsiedzkich między Polską a Rzeszą Niemiecką.

— Jedynie pozytywne posunięcia, zmierzające do zwalczania nieufności pomiędzy poszczególnemi narodami, umożliwiają znalezienie wyjścia z impasu, w którym obecnie znalazł się świat

— Polska i Niemcy wkroczyły na drogę, która przez wzajemne wyrównanie przeciwieństw prowadzi ku utrwaleniu pokoju powszechnego, dla którego wytwarzanie przyjaznego sąsiedztwa jest niewątpliwie najistotniejszym fundamentem.

*

Stosunki zatem z Niemcami — stosunki, nikomu przecież nie szkodzące i przeciw nikomu na świecie nie zwrócone — układają się tak, jak przystoi między sąsiadami. I nie przeszkodzą temu chyba ani pozbawione sensu i prawdy plotki pewnych odłamów prasy zagranicznej, ani grubemi nićmi szyte podejrzenia warchołów pokoju światowego.

Czas okazać może, czy przy dobrej woli — którą obie strony od roku wykazują — będzie można stosunek Polski do Niemiec i Niemiec do Polski uważać za ustabilizowany w tej formie na daleką metę.

Taki dwustronny stosunek okazuje się w praktyce życia o wiele lepszym i skuteczniejszym instrumentem polityki międzynarodwej, niż wszelkie pakty i gwarancje ogólne i bardzo mgławicowego nastawienia.

A to przecież leży w żywotnym interesie zarówno Niemiec jak i Polski. Nie mogą bowiem swobodnie rozwijać się dwa wielkie sąsiedzkie państwa, między któremi — jak było przedtem — wisi w powietrzu widmo groźnych konfliktów.

Tę prawdę należy sobie powiedzieć w tę rocznicę.

M.

Śmiertelne strzały w kościele
Krwawe zajścia na tle religijnem w Meksyku

Donoszą z Meksyku, że w czasie nabożeństwa w miejscowści Coyoacan, grupa członków stowarzyszenia bezbożników wtargnęła do kościoła, wznosząc antyreligijne okrzyki. Sprowokowani w ten sposób katolicy rzucili się na bezbożników, którzy, broniąc się, zrobili użytek z broni palnej. Pięciu katolików zginęło na miejscu, zaś kilku odniosło rany.

Wyparci z kościoła bezbożnicy, szukając ocalenia w ucieczce, schronili się do gmachu magistratu, jeden z nich atoli wpadł w ręce sprowokowanych, którzy dokonali na nim samosądu przez ukamieniowanie. Na wiadomość o wypadkach, ludność katolicka miasta Meksyku zorganizowała olbrzymią manifestację na znak protestu przeciw wystąpieniom bezbożników, domagając się surowego ukarania winych. Władze bezpieczeństwa aresztowały przeszło 50 członków organizacji bezbożników.

Nowe cudowne uzdrowienie w Lourdes

Paryż. Panna Magdalena Vincenot, urodzona w r. 1908, od dzieciństwa była wątłej komplekcji, chorowała w niemowlęciu na zapalenie kiszek. — Ogólne osłabienie i wycieńczenie organizmu postępowało ciągle tak, że z czasem zmuszona była porzucić pracę. W sierpniu roku 1933 lekarz stwierdził suchoty płucne, stan gorączkowy, oraz nie rokował nadziei na wyzdrowienie. Chorą przywieziono do Lourdes. Dnia 24 sierpnia po przyjęciu Komunji św. w grocie Najśw. Panny, chora nagle poczuła się lepiej: raptownie ustąpiły bóle i mdłości, gorączka nagle ustała, apetyt wrócił. W biurze badań lekarskich pacjentkę badało około 12 lekarzy wraz z lekarzem, który pielgrzymce towarzyszył. Wszyscy lekarze stwierdzili przemianę w stanie zdrowia dotychczasowej chorej. Ta ostatnia była nadal badana po powrocie z Lourdes przez leczącego ją lekarza. Stwierdził on dalszą poprawę stanu zdrowia swej pacjentki, dając wyraz zdziwieniu tak nagłej przemiany w organiźmie, cierpiącym dotychczas na niemoc chroniczną. Kiedy panna Vincenot ukazała się w Biurze Badań we wrześniu 1934 r. — lekarze stwierdzili doskonały stan zdrowia i uznali iż fakt wyzdrowienia byłej chorej nie może być przypisany procesowi naturalnemu, czyli że był on faktem cudownym.

Zderzenie się parowców

NOWY JORK. — Parowiec „Mohawk", który zderzył się z norweskim parowcem „Talizman" został już całkowicie pochłonięty przez fale. Okręty, które pospieszyły na miejsce wypadku krążą jeszcze w okolicy w nadziei wyłowienia z morza ofiar katastrofy, które jeszcze utrzymują się na powierzchni wody. Według ostatnich danych, panuje niepewność co do losu 14 podróżnych i 23 członków załogi. Parowiec ratunkowy wyłowił z morza dwie próżne łodzie ratunkowe. Jeden z uratowanych widział, jak w chwili katastrofy dwaj marynarze parowca „Mohawk" zostali zmiażdżeni podczas zderzenia. — Do portu nowojorskiego przybył parowiec „Champlain", wiozący na pokładzie 21 członków załogi oraz jednego pasażera parowca „Mohawk". Znaczna część uratowanych doznała mniej lub więcej poważnych obrażeń cielesnych lub znajduje się w stanie tak wielkiego wyczerpania że trzeba było odwieźć ich do szpitali.

Z parowca „Algonquin" donoszą, że parowiec ten przyjął na pokład 37 pasażerów i 58 członków załogi statku „Mohawk". Wyłowiono również z wody 5 łodzi ratunkowych z liczby 10, jakie opuszczono na morze. W dalszych poszukiwaniach biorą udział dwa aeroplany. — Przyczyna katastrofy dotychczas nie została wyjaśniona tembardziej, że okoliczności, w jakich nastąpiło zderzenie wyłączały prawie jego możliwość. Noc była jasna a parowiec „Talizman", rozwijający o wiele mniejszą szybkość, niż „Mohawk" opuścił Nowy Jork w godzinę po odpłynięciu statku „Mohawk".

NOWY JORK. Z załogi i podróżnych okrętu „Mohawk", który zatonął wskutek zderzenia z parowcem „Talisman" uratowano 115 osób, 3 osoby zginęły, o 46 niema dotąd żadnych wiadomości.

Liczba ofiar, które zginęły w katastrofie statku „Mohawk" wynosi 33 osoby. Brak jest dotąd wiadomości o losie 12 zaginionych.

BURZE ŚNIEŻNE W AMERYCE

NOWY JORK Burze śnieżne szaleją w dalszym ciągu z niesłychaną gwałtownością. Tak silnych zamieci połączonych z niską temperaturą i huraganowym wiatrem nie notowano w Stanach Zjednoczonych od lat 50. W Stanach południowych ludność jest opanowana przez panikę. Wylew Missisipi zaczyna przybierać katastrofalne rozmiary. Tysiące mieszkańców nadbrzeżnych miejscowości na dachach swoich domów oczekuje na ratunek Straty materjalne spowodowane przez powódź są olbrzymie. — Akcja ratunkowa jest niezmiernie utrudniona. Temperatura w Nowym Jorku obniża się nadal. W ciągu ostatnich 36 godzin 12 osób zamarzło na śmierć.

WYLEW MISSISIPI

Nowy Jork. Wskutek nagłego ocieplenia się rzeka Missisipi bardzo rozlała. Według dotychczasowych obliczeń, szkody, wyrządzone przez wylew rzeki sięgają 5 miljonów dolarów. Liczba osób pozbawionych dachu nad głową przekracza 25.000. — Jeden z wyższych urzędników państwowych, który specjalnie wyjechał na teren powodzi stwierdza, że liczba ofiar jest tak wielka, że nigdy nie będzie dokładnie znana. Powodzianie biali i czarni błagają o dostarczenie im żywności i odzieży. Tysiące sztuk bydła utonęło. Władze sanitarne pracują dzień i noc, by ulżyć nieszczęśliwym i zapobiec wybuchom epidemji.

Co słychać?

W KRAJU.

+ Z Kalisza do Palestyny zamierzał wyjechać kupiec Berek Bresler. W dniu wyjazdu zjawili się w mieszkaniu urzędnicy skarbowi, przeprowadzili rewizję osobistą i zabrali niedoszłemu emigrantowi 100.000 zł w gotówce a ponadto większą ilość czeków za zaległe podatki.

+ Katolicka prasa niemiecka donosi, że Polska ma otrzymać trzeciego kardynała.

+ W Warszawie zmarła Marja Daszyńska, żona Ignacego Daszyńskiego, b. marszałka Sejmu.

+ Legjon Młodych we Włocławku został rozwiązany.

+ Na terenie stoczni „Schichau“ w Gdańsku, wybuchł pożar, który zniszczył wielkie magazyny i szereg maszyn.

+ Min. Spraw zagranicznych p. Józef Beck wypowie swe ekspose na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych w dniu 1 lutego.

+ Obiegają pogłoski, że cena pomarańcz ma być nieznacznie podwyższona.

+ Zgłoszono oficjalny udział Francji w dziale lotniczym Targów Poznańskich.

+ Na polskich linjach lotniczych wprowadzono dwa wielkie samoloty amerykańskiej konstrukcji „Douglas“, które mogą rozwinąć szybkość 300 klm. na godzinę.

ZAGRANICĄ.

+ We Włoszech nastąpiła zmiana gabinetu.

+ Na skutek interwencji litewskiego ministra spraw wewnętrznych nie pozwolono Ewie Bandrowskiej - Torskiej na występy w Kownie.

+ W Kownie osadzono w więzieniu na 7 dni redaktora „Dnia Kowieńskiego“ Józefa Majewskiego.

+ Policja wiedeńska aresztowała 3 „Führerów“ narodowo - socjalistycznych. Każdy dowodził 200 ludźmi.

+ W Lero (Włochy) podczas lotu ćwiczebnego spadł hydroplan na ziemię i rozstrzaskał się. Pilot ciężko ranny — obserwator zabity.

+ Stosunki niemiecko - litewskie w ostatnim czasie uległy dalszemu zaostrzeniu.

+ Angielski statek rybacki „Jeria“ zatonął w czasie burzy u wybrzeży zachodniej Islandji. Załoga (14 osób) zatonęła.

+ Sto dzieci umiera dziennie wskutek epidemji malarji, jaka wybuchła na Cejlonie

+ W mieście Tora (zachodnia Syberja) aresztowano szajkę złożoną z 60 osób za kradzież 20.000 pudów zboża skarbowego.

+ W Marjampolu spłonęła w sobotę jedyna cukrownia na Litwie. Szkody wynoszą 4 miljony litów.

+ W Paryżu sprzedano na licytacji sztandar pułku gwardji przybocznej króla Westfalji — księcia Monaco za 20.000 franków.

+ W Nantes spuszczono nowy francuski okręt wojenny „La Pomone“.

+ W Moskwie zmarł jeden z najstarszych członków partji — wiceprezes rady komisarzy ludowych i członek politbiura — Walerjan Kujbyszew.

ZEZNANIE HAUPTMANA

Nowy Jork. W procesie przed sądem we Flemington zeznawał oskarżony Hauptman, który opowiadał, w jaki sposób doszedł do pieniędzy, złożonych w okupie za dziecko Lindbergha. Hauptman zeznaje, że jego przyjaciel Izydor Fish, wyjeżdżając ze Stanów Zjedn. do Niemiec, gdzie później umarł, zostawił mu małą skrzynkę. Hauptman trzymał tę skrzynkę w szafie i któregoś dnia nieumyślnie skrzynkę uszkodził i otworzył ją. Zauważył wtedy, że w skrzynce znajdują się pieniądze. — Hauptman użył ich poraz pierwszy po śmierci Fisha. Hauptman oświadcza stanowczo, że nigdy nie był w Hoppewell, nigdy nie był w willi Lindberghów celem uprowadzenia dziecka a także nie porywał dzieci i nie pisał listów z żądaniem okupu. Na zapytanie swojego obrońcy Hauptman dodaje jeszcze, że nigdy nie widział dziecka Lindbergha ani żywego, ani zmarłego, że nie zna dr. Condona i nigdy nie był na cmentarzu w Bronx.

Wyrok w łódzkim procesie
członków Stronnictwa Narodowego

Łódź. Dnia 25 stycznia o godzinie 3-ej po południu nastąpiło ogłoszenie wyroku w sprawie karnej członków oddziału Stronnictwa Narodowego w Łodzi. Wyrok odczytał sędzia Illinicz — przewodniczący sądu. — Sąd uznał na podstawie posiadanych materjałów, że działalność Stronnictwa Narodowego w Łodzi nie posiadała charakteru konspiracyjnego. Pozatem sąd dał wiarę zeznaniom świadków Zaborowskiego i Krzymuskiego o tyle, o ile te zeznania posiadały potwierdzenie w dostarczonych sądowi dowodach rzeczowych.

Wyrokiem sądowym skazani zostali: oskarżony Ryszard Szczęsna — na dwa lata więzienia z par. 154 p. 2 na podstawie zeznań Zaborowskiego i Krzymuskiego, potwierdzonych dowodami rzeczowemi: oskarżony Zygmunt Hałaj — na 1 rok i 10 miesięcy więzienia z par. 154 p. 2: oskarżony Henryk Konarzewski na 2 i pół lat więzienia za kolportowanie ulotek o charakterze wywrotowym i za przemówienia antypaństwowe: oskarżony Feliks Skierski — na jeden rok więzienia i oskarżony Franciszek Laskowski — na 10 miesięcy więzienia. W stosunku do oskarżonych Szczęsnego, Hałaja i Laskowskiego wymierzono karę na podstawe zeznań świadków i dostarczonych dowodów rzeczowych.

Dalej skazani zostali: Stefan Robakowski — na jeden rok aresztu i Helena Kożuchowska na jeden rok aresztu — oboje za awantury w katedrze łódzkiej podczas nabożeństwa w dniu 3-go maja 1934 r. na podstawie zeznań świadków, którzy byli w czasie nabożeństwa w katedrze, jak gen. Olszyna-Wilczyński i ks. Nowiński.

Uniewinnieni zostali: adw. Kowalski — prezes oddziału Stronnictwa Narodowego w Łodzi, Grzegorzak, Stolarek, Podgórski, Chojnacki, Czernik, Pawłowski, Patera, Kożuchowski, Meller, Warchoł i Krajewski.

Z polityki

Przed konferencją w Londynie

Kwestje bezpieczeństwa stanowić będą jeden z głównych tematów bliskiej konferencji ministra Lavala i premjera Flandina w Londynie. Przygotowania do tych rozmów są w pełnym toku. Na konferencji londyńskiej poruszone będą między innemi następujące kwestje: 1) czy Francja jest gotowa na wyrażenie zgody na dozbrojenie Niemiec, legalizację ich zbrojeń i zastąpienie klauzul wojskowych traktatu wersalskiego nową konwencją pod warunkiem, że Niemcy powrócą do Genewy; 2) pozatem poruszona będzie również kwestja gwarancyj, jakich domagać się będzie Francja na wypadek wyrażenia swej zgody na legalizację zbrojeń niemieckich i zmianę klauzul wojskowych traktatu wersalskiego.

Jak wiadomo, rząd francuski gotów byłby w zasadzie zgodzić się na powyższe warunki wysuwane przez dyplomację angielską, pod warunkiem jednak przyjęcia przez Anglję w jakiejkolwiek formie, wyraźnych zobowiązań w sprawie paktu wschodniego, paktu środkowo-europejskiego, oraz uzupełnienia układów lokarneńskich. W kwesji zbrojeń Francja żądać będzie ustalenia wyraźnego stosunku zbrojeń niemieckich do sił zbrojnych Francji i Anglji z wyraźnem uwzględnieniem potencjału wojennego Niemiec.

PRZYMUS PROWADZENIA KSIĄG HANDLOWYCH DLA WSZYSTKICH

Sprawa art. 54 jest w dalszym ciągu przedmiotem największego zainteresowania sfer gospodarczych w Łodzi. Jak się jednak okazuje pierwotne stanowisko czynników miarodajnych uległo zmianie i zdecydowane są one artykułu tego nie uchylać, stosując nadal przepisy o ujawnieniu odbiorców. W związku z tem nie należy oczekiwać w najbliższych dniach żadnych decyzyj ani żadnych konferencyj z przedstawicielami sfer gospodarczych, jak to początkowo projektowano. Rozważana jest natomiast w kołach rządowych sprawa rozszerzenia przymusu prowadzenia ksiąg handlowych dla wszystkich przedsiębiorstw, odsprzedających towary przemysłowcom i kupcom bez względu na wysokość rocznych obrotów. Rozporządzenie takie musi być jednak uzgodnione przez kilka zainteresowanych ministerstw i dlatego też najbliższe dni nie przyniosą jeszcze żadnych decyzyj. Wobec projektowanego rozszerzenia przymusu książkowego Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zwoła w najbliższym czasie konferencję, celem ustalenia poglądów sfer gospodarczych na sprawę ksiąg.

NOWY KOMENDANT GŁÓWNY P. P.

Dotychczasowy komendant główny Policji Państwowej płk. Janusz Jagrym-Maleszewski opuścił z dniem 25 bm. swe stanowisko. Z dniem 26 bm. obejmuje urzędowanie na stanowisku komendanta głównego P. P. gen. bryg. Kordjan Zamorski dotychczasowy zastępca szefa Sztabu Głównego.

GOERING W POLSCE

Warszawa. W niedzielę rano przybył do Warszawy premjer pruski Herman Goering w towarzystwie szefa leśnictwa państwowego von Kandella, szefa łowiectwa Hausendorffa oraz adjutantów ppułk. Bodenschatza i kpt. Manditta. Na dworcu powitali premjera Goering wiceprezes związku łowieckiego generał Fabrycy, dyrektor gabinetu ministra spraw zagr. Dębicki oraz radca Aleksander Łubieński z protokółu dyplom. Po zwiedzeniu miasta premjer Goering podejmowany był przez p. ministra spraw zagr. i jego małżonkę śniadaniem, w którem wzięły udział osoby, towarzyszące premjerowi pruskiemu oraz podsekretarz stanu — Szembek z małżonką, ambasador Lipski, ambasador von Moltke z małżonką, generałowie Fabrycy i Rayski, attache wojskowy generał von Schindler z małżonką, wojewoda Jaroszewicz, wicedyrektor Potocki, radca Aleksander Łubieński z małżonką oraz sekretarz osobisty ministra spraw zagr. p. Friedrich.

Po śniadaniu premjer Goering z towarzyszącemi mu osobami odjechał do Białowieży, gdzie weźmie udział w polowaniu, urządzonem przez P. Prezydenta Rzplitej.

POGRZEB KUJBYSZEWA.

Moskwa. W niedzielę odbył się tu uroczysty pogrzeb Walerjana Kujbyszewa. Urnę z prochami złożono w murze Kremla. Podczas żałobnego zebrania przemawiał premjer Mołotow oraz przedstawiciele wszystkich republik związkowych. Oprócz wielotysięcznych tłumów w pogrzebie wzięli udział najwyżsi dygnitarze ze Stalinem na czele oraz kurpus dyplomatyczny z wyjątkiem delegatów ambasady japońskiej i niemieckiej. — Dekretem centralnego komitetu wykonawczego ZSRR. przemianowano nazwę miasta Samary na Kujbyszew, zaś okręg środkowej Wołgi na Kraj Kujbyszewski.

GŁOS FRANCUZA W SPRAWIE POLSKICH ROBOTNIKÓW WE FRANCJI.

W dzienniku „Ere Nouvelle“ ukazał się artykuł członka parlamentu francuskiego, deputowanego Gratien, który w gorących słowach przypomina swemu narodowi zasługi robotników polskich, położone dla Francji. Polacy przybyli tu wtedy, gdy po wojnie kopalnie francuskie stały nieczynne spowodu braku robotników. Wciągu jedenastu lat przeszło dwieście tysięcy Polaków kopało węgiel.

O OBNIŻENIE OPŁAT ZA UPOMNIENIE W POSTĘPOWANIU EGZEKUCYJNEM

W łonie samorządu gospodarczego rozważana jest myśl wystąpienia do ministerstwa skarbu o zrewidowanie dotychczasowych opłat za upomnienia w postępowaniu egzekucyjnem w takim kierunku, by posiadały one charakter opłaty, pozostającej w stosunku właściwej współmierności do przypuszczalnego poziomu faktycznych kosztów sporządzenia i wysłania upomnienia. Ponieważ rozporządzenie rady ministrów z dnia 2. 1. 1933 r. obniżyło poprzednie opłaty za upomnienia tylko pod kątem nieobciążania wysokiemi kosztami w postępowaniu egzekucyjnem drobnych należności, samorząd gospodarczy zamierza zaproponować bardziej zróżnicowaną skalę opłat, przewidującą wydatniejsze ustępstwo w stosunku do drobnych należności przy równoczesnem podwyższeniu opłat, przy większych kwotach zaległości, z tem jednak, iż jak dotychczas opłata za upomnienia bez względu na sumę nie powinna przekroczyć zł 10.— W ten sposób — io dotychczas opłatę w kwocie gr. 50 pobiera się jedynie przy ściąganiu należności nieprzekraczających zł. 1,50, w myśl propozycji samorządu gospodarczego opłata ta byłaby stosowana przy należnościach sięgających zł 100,— włącznie.

W WALCE O SZKOŁĘ POLSKĄ ZAGRANICĄ WEŹMY CZYNNY UDZIAŁ, POPIERAJĄC FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ.
Konto czekowe P. K. O. N,. 21.895.

KRONIKA
Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
28	styczeń	P.	Walerego	7,25	4,14
29	"	W	Franciszka	7,23	4,16
30	"	Ś	Martyny	7,21	4,18

NA BIEDNYCH

PODZIĘKOWANIE. Zamiast wieńca na trumnę śp. ks. prob. Zakrysia ofiarowali pp. Dr Piotrowscy 10 zł, Cech stolarski 5 zł na cele Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo, za co składam serdeczne „Bóg zapłać“!

ZA ZARZĄD: Helena Sigurska, skarbniczka.

PODZIĘKOWANIE

Nawiązując do słów podzięki ks. prob. Piotra Zaksysia wypowiedzianych nad trumną śp. ks. prob. Jana Zakrysia naszego żarliwego duszpasterza, poczuwamy się do miłego obowiązku serdecznego podziękowania wszystkim, którzy jakimkolwiek sposobem przyczynili się do oddania ostatniej posługi naszemu nieodżałowanemu śp. ks. Proboszczowi.

Dziękujemy Najprzew. Księżom Prałatom, Kanonikom i ks. senatorowi Boltowi, Przewiel. Księżom Radcom, Dziekanom i Proboszczom, Wielebnym Księżom Prefektom, Wikarym i Klerykom za nader liczny udział w eksportacji i pogrzebie. Tak liczny udział świadczył, że Sp. Ks. Prob. Jan Zakryś zażywał wśród Duchowieństwa dużo poważania i miłości.

Dziękujemy wszystkim Przedstawicielom Władz i Urzędów z p. Starostą na czele, Sądowi Grodzkiemu, Szkole Średniej i Szkołom Powszechnym, których udział dowodzi, że nasz Nieboszczyk uznawany był za wzorowego obywatela, gorącego patrjotę i szczerego miłośnika oświaty szkolnej.

Dziękujemy serdecznie Policji Państwowej z p. Komisarzem na czele za udział i skuteczną pomoc w utrzymaniu porządku.

Dziękujemy wszystkim towarzystwom — świeckim, korporacjom i organizacjom PW, i

WF., które swym udziałem chciały zadokumentować, że z należytą czcią odnoszą się do śp. Ks. Proboszcza.

Dziękujemy pp. Przedstawicielom prasy miejscowej i zamiejscowej za udział w pogrzebie i umieszczenie wspomnień pośmiertnych.

Ze szczególnem uznaniem i podzięką zwracamy się do członków Sokoła, Straży Pożarnej, i KSM. Męsk., którzy pod naczelną komendą prezesa Sokoła, p. kapitana Czarnoty-Bojarskiego z wielkiem poświęceniem się przygotowali wszystko dla utrzymania porządku w kościele, na eksportacjach i cmentarzu.

Dziękujemy Wielebnym Siostrom za pomoc udzieloną śp. Ks. Proboszczowi i prace przygotowawcze do pogrzebu, a chórom św. Grzegorza i św. Cecylji i ich dyrygentowi za bardzo dobre wykonanie pieśni żałobnych.

Dziękujemy za liczny udział wszystkim Bractwom i Stowarzyszeniom Katolickim, które tym sposobem wyraziły wdzięczność za staranną opiekę śp. Ks. Proboszcza i jego gorliwą pracę nad ich rozwojem.

Dziękujemy wszystkim Parafjanom za dowody szczerej wdzięczności i żalu z powodu bolesnej dla nas straty tak żarliwego Pasterza.

Ze szczególną wdzięcznością wyrażamy dzięki Zarządowi Miasta z p. Burmistrzem na czele za liczne dowody troskliwości i staranności, aby uczcić naszego Nieboszczyka i oddać mu ostatnią przysługę.

Wreszcie nie możemy pominąć pięknego gestu współczucia dla naszej osieroconej parafji i hołdu dla naszego Nieboszczyka, które okazali Panowie Pastorowie wąbrzeskiej i okolicznych parafyj ewangelickich z Panem Pastorem Weirichem na czele przez swój udział w pogrzebie i dzwonienie w kościołach, za co wyrażamy im, szczere podziękowanie.

Bóg zapłać — Wszystkim!

Polecamy duszę śp. Ks. Proboszcza Zakrysia pobożnym modłom wszystkich parafjan, i prosimy Go zachować w wdzięcznej pamięci.

Śmiemy wyrazić gorącą prośbę, aby także wszyscy ci, którzy żywili może jakąś urazę do naszego śp. Ks. Proboszcza, raczyli przebaczyć i wyrzucić z serca wszelką niechęć, a łączyć się z nami w gorących modłach:

Śp. Ks. Proboszczowi Zakrysiowi
Wieczny odpoczynek racz dać Panie,
a światłość wiekuista niech Mu świeci na wieki!...

Zarząd Parafjaln. Akcji Katolickiej w Wąbrzeźnie

UWAGA!

Odcinek „Z pielgrzymką do Ziemi św." nie ukazał się w ostatnim numerze na sobotę, ponieważ w zeszłym tygodniu zachorował na grypę nasz współpracownik ks. Dr. Łęgowski. Obecnie chory wrócił do zdrowia, dlatego w bieżącym tygodniu ukaże się ciąg dalszy. Czytelnikom, którzy interesują się wspomnieniami naszego podróżnika, donosimy już dziś, że odcinek „Z pielgrzymką do Ziemi św." ukaże się po ukończeniu jako książka, która będzie do nabycia w naszej redakcji i w księgarniach. Liczymy bowiem nato, że wielu czytelników będzie chciało wspomnienia przeczytać raz jeszcze w jednym ciągu. Koniec nastąpi mniejwięcej w lipcu rb.

ZEBRANIE RADY MIEJSKIEJ

zostało zwołane na środę, 30 stycznia, godzina 19-ta (7 wieczór). Porządek obrad jest następujący:

1) Wprowadzenie nowych radnych m. pp: Anastazego Candra i Stanisława Tesławskiego;
2) Sprawa prolongaty pożyczki w wysokości 40.000 zł. w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie;
3) Sprawa zaciągnięcia nowej pożyczki w wysokości 40.000 zł. w Polskim Banku Komunalnym;
4) Sprawa ugody z Związkiem Elektryfikacyjnym Chełmno — Świecie — Toruń;
5) Sprawa ugody z Firmą Fernströms;
6) Sprawa ugody z inż. Felszem w Toruniu.
7) Sprawa targów kramnych w Wąbrzeźnie.
8) Odczytanie okólnika p. Wojewody Pomorskiego w sprawie zasp śnieżnych;
9) Wybór członka Komisji Finansowo-Gospodarczej w miejsce p. Stanisława Nowaka.

NAJLEPIEJ I NAJWESELEJ —

będzie można zabawić się w sobotę na zabawie urządzanej przez Koło Przyjaciół Harcerzy. Prace przygotowawcze są już w pełnym toku. Bliższemi szczegółami podzielimy się w numerze środowym.

WIELKA ZABAWA SOKOŁA

odbędzie się w niedzielę, dnia 3 lutego br. o godz. 20-tej na sali drh. Stefana Klimka.

Kto wesoło ubawić się chce jak zwykle na zabawach Sokoła niech rezerwuje swe siły na 3 lutego.

Zaproszenia, o ile by kogo pominięto, do nabycia u prezesa — Rynek 2.

KOMISJA DLA REJESTRACJI POJAZDÓW MECHANICZNYCH

będzie urzędowała w Toruniu w dniach 1 lutego i 16 marca 1935 roku.

UWAGA PRZED OSZUSTAMI!

W ostatnim czasie na terenie województwa pomorskiego pojawiło się kilkunastu oszustów różnego rodzaju, którzy w różny sposób wyłudzają od łatwowiernych ciężko zapracowany grosz. Niedalej jak przed kilku dniami wydarzyły się dwa wypadki oszustw na terenie powiatów starogardzkiego i świeckiego, gdzie do tychczas niewykryci sprawcy wystąpili w charakterze agentów Krakowskiej Kredytowej i Dyskontowej Spółdzielni i oznajmili posiadaczom obligacji pożyczki budowlanej, że na obligacje te padły większe wygrane, namawiając ich jednocześnie do wpłacenia na ich ręce pozostałych do płacenia rat, gdyż w przeciwnym razie wygrane ich przepadną. Na skutek nalegań i przekonywującej wymowy rzekomych agentów niektórzy posiadacze tych obligacyj skłonieni perspektywą otrzymania większej wygranej bez namysłu wpłacili pozostałe raty w całości w kwotach od 30 — 50 zł., agentom, którzy okazali się później pospolitemi oszustami i naciągaczami. Dla utwierdzenia poszkodowanych w przekonaniu, iż występują jako prawdziwi delegaci instytucyj kredytowych niektórzy oszuści przyjeżdżali do poszkodowanych wynajętym samochodem Ponieważ tego rodzaju oszustów grasuje coraz więcej na terenie województwa pomorskiego, Policja ostrzega przed nimi miejscową ludność, wzywając ją jednocześnie do współdziałania i zawiadomienia o ich pojawieniu. —

UWAGA BYLI POWSTAŃCY POMORSCY!

Celem zorganizowania Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. z roku 1914 — 19 — zwołuje się zebranie informacyjne wszystkich ochotników którzy przeszli linję demarkacyjną oraz osób które przyczyniły się do przyłączenia Pomorza do Macierzy.

Zebranie odbędzie się w czwartek 31 stycznia br. o godzinie 19,30 w salce Hotelu pod Białym Orłem.

Szczegółowych informacyj udziela p. Rozwadowski Jan, Poniatowskiego Nr. 5.

Komitet organizacyjny

6 MIESIĘCY ZA POSTRZELENIE

Dnia 25 bm. przed Sądem Okręgowym rozpatrywana była sprawa Wojciecha Dudziaka, leśniczego lasów w Wałyczu, oskarżonego o to, że przez postrzelenie Jana Romockiego spowodował trwałe jego kalectwo, ponieważ po przewlekłem leczeniu, trwającem 9 miesięcy noga Romockiego uległa zesztywnieniu. Oskarżony jakkolwiek przyznaje się do strzału, który oddał na postrach, słysząc w lesie w nocy jakieś hałasy i przypuszczając, że kradną drzewo, to jednak fuzję skierował w ziemię i nie mógł nikogo ranić. Z drugiej strony kula, która została wyjęta z rany Romockiego podczas operacji, przeprowadzonej w Toruniu była kawałkiem ołowiu t. zw. siekańcem, używanym zwykle przez kłusowników a takiego naboju oskarżony nigdy nie używał. Ekspertyza rusznikarska nie zdołała ustalić, czy kula ta została wystrzelona z fuzji czy też z rewolweru. — Towarzysze Romockiego, z którymi wracał on w nocy z zabawy widzieli wprawdzie błysk strzału od strony leśniczówki, ale kto strzelał nie widzieli. Obrońca wykorzystuje dla obrony swojego klijenta te niejasności sprawy, wskazując, że wina nie została oskarżonemu dowiedziona. Sąd natomiast czyn zarzucany Dudziakowi aktem oskarżenia uznał za dowiedziony i skazał go z art. 235 paragr. 2 KK. na 6 miesięcy więzienia, biorąc jednak pod uwagę jego dotychczasową niekaralność zawiesił mu karę na 2 lata.

„PIEŚŃ KOZAKA"

Najpiękniejsze rosyjskie pieśni i romanse w mistrzowskiem wykonaniu Jose Mojica, który występuje w roli kapitana kozaków usłyszeć będą mogli ci wszyscy, którzy pospieszą do kina „Słońce" na film „**Pieśń kozaków**". Jest to jedyny w swoim rodzaju film; kapitalne połączenie operetki z emocjonującym dramatem.

Z POWIATU

OPŁATEK OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ.

KSIĄŻKI. W dniu 29 grudnia 1934 r. tutejsza Ochotnicza Straż Pożarna za staraniem swego ruchliwego zarządu z prezesem p. Walentym Sikorą oraz naczelnikiem p. Michałem Sobczykiem na czele urządziła dla swych członków tradycyjny opłatek na sali p. Deutschmanna.

Opłatek zgromadził liczne grono członków czynnych oraz członków wspierających. Z zaproszonych gości pp. wójt. Leśniakowie, Kasynowie, Szragowie i Palembasowie oraz prezesa Powst. i Woj. p. Baczewskiego z małżonką i komendanta p. Pyszczyńskiego.

Uroczystość otworzył o godzinie 20-tej pozdrowieniem strażackiem oraz wzniosłem przemówieniem prezes p. Walenty Sikora, witając druhów i gości. Poczem odbyło się łamanie opłatkiem oraz skromna wieczerza. — Podczas wieczerzy przemówił do zebranych wójt p. Leśniak, który w swem przemówieniu podkreślił zasługi Ochotniczej Straży Pożarnej w życiu społecznem i życzył jaknajpomyślniejszego rozwoju w przyszłym roku. Następnie przemówił prezes Powst. i Woj. p. Baczewski który jako były prezes Straży wskazał na konieczność współpracy Straży z organizacjami PW. Kończąc swe przemówienie wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i jej wodza Marsz. Piłsudskiego. Następnie przemówił komendant Powst. i Woj. p. Pyszczyński który wyjaśnił cele i zadanie Ochotniczej Straży Pożarnej. Po odśpiewaniu kilku kolend zabrał głos p. Kasyna który w krótkich słowach dziękował strażakom za całoroczną owocną pracę na polu pożarnictwa oraz nawoływał do wytrwania nadal na tym posterunku W dalszym ciągu uroczystości okolicznościowy wiersz wygłosił naczelnik p. Sobczyk oraz p. Baczewski zabawiał gości wesołemi powiastkami. Następnie orkiestra zagrała do tańca i goście bawili się ochoczo do godziny 24-tej. — Poczem zadowoleni rozeszli się do domów.

Jak widzimy tutejsza Ochotnicza Straż Pożarna budzi się do życia z chwilowego letargu i spodziewamy się że znów jak dawniej stanie na czele tut. organizacji. A więc „Szczęść Boże" w dalszych jej poczynaniach.

WALNE ZEBRANIE K. S. M.

— WIELKIE RADOWISKA. Walne zebranie Kat. Stowarzyszenia Młodzieży żeńskiej odbyło się w połowie stycznia. Z sprawozdania zarządu wynika, że w ubiegłym roku odbywały się regularnie zebrania zarządu i zebrania ogólne. Dwie druchny wyjechały jako delegatki na zjazd do Gdyni.

Ustępujące druchny wybrano ponownie do zarządu, który ma następujący skład: prezeska — Leokadja Chachowska; sekretarka — Teresa Królikowska; druga sekretarka — Pelagja Celmerówna; skarbniczka — Irena Kowalska i gospodyni — Władysława Kalinowska.

W bieżącym roku mija 20 lat, jak Stowarzyszenie zostało założone jako pierwsze tego rodzaju na Pomorzu, dlatego zarząd bezwątpienia przygotuje godny obchód tak ważnej rocznicy.

W przyszłą sobotę, dnia 2 lutego urządza Stowarzyszenie o 7 godzinie wieczornicę karnawałową na sali p. Neumana. Na wstępie wystawi wesołą komedyjkę pod tytułem: „Złote pantofelki". Do tańca przygrywać będzie dobra orkiestra. Wieczornice druchen cieszą się uznaniem ogólnem, to też w przyszłą sobotę trzeba się spodziewać napływu licznych gości z Radowisk i okolicy.

WALNE ZEBRANIE BBWR.

KURKOCIN. odbyło się w nie lzielę dnia 20 stycznia o godz 5-tej po południu. Na zebranie przybył prezes Rady Powiatowej BBWR. Ks. Dr. Łęgowski z Wielkich Radowisk. Zebranie zagaił zastępca prezesa p. Rozwadowski Walenty witając Ks. Dr. Łęgowskiego oraz wszystkich członków i sympatyków Koła podając porządek obrad oraz proponując na przewodniczącego zebrania Ks. Dr. Łęgowskiego, który obejmując przewodnictwo powitał członków zebrania wyrażając swoje zadowolenie, że może uczestniczyć na zebraniu Koła w Kurkocinie. W przemowie swej podał przebieg rozwoju stosunków u nas w Polsce od czasu wkroczenia wojsk polskich na Pomorze, którego 15-letnią rocznicę właśnie obchodzimy, aż do chwili obecnej, oraz związana z tym działalność BBWR. dla dobra państwa Polskiego i społeczeństwa.

Następnie sekretarz Koła p. Makowski Stanisław odczytał protokół ze zebrania organizacyjnego oraz zdał sprawozdanie z działalności Koła za rok 1934, z którego wynika, że: Koło zostało zawiązane w dniu 15 września 1934. Przy zorganizowaniu liczyło 14 członków, a obecnie liczy 18. Zebrań odbyło się 13, na których wygłoszono następujące referaty: 1) Ideologja i znaczenie organizacji BBWR; 2) Wybory do rad gromadzkich; 3) Samorząd a gmina; 4) Sołtys i podsołtys; 5) Oświata pozaszkolna na terenie gminy; 6) Wybory do rad gminnych. — Następnie zaakceptowano dotychczasowy zarząd Koła na rok 1935, oraz omówiono szereg ważnych spraw jak wysunięcie kandydatów na sołtysów z gromady Kurkocin i sprawy gospodarczo-polityczne.

Na koniec Ks. Dr. Łęgowski zamykając zebranie pożegnał członków, życząc jak najlepszego rozwoju Kołu Kurkocin.

DRUT TELEFONICZNY I JĘCZMIEŃ

KRÓL. NOWAWIEŚ. Podczas rewizji u Wieruckiego Stanisława znalazła policja drut telefoniczny pochodzący z kradzieży. Pozatem w Wieruckim odkryła policja „wspólnika" p. Rudnickiego z Gzik. Znalazła bowiem u niego jęczmień, który skradziono p. Rudnickiemu. Tak drut jak i jęczmień policja zabrała złodziejaszkowi.

ŚWINIA — ULOTNIŁA SIĘ

LUDOWICE. Folkmann Bernard stwierdził pewnego pięknego ranka, że ulotniła mu się z chlewa świnia. Policja jest już na tropie amatora cudzej własności.

KRADZIEŻ ZBOŻA

ORZECHOWKO. Na szkodę Hydzikowej Marji skradziono ze śpichrza zboże. Policja jest już na tropie złodzieja, który w niedługim już czasie znajdzie się za kratkami.

KRADZIEŻ PSZENICY

CZAPLE. Pewien amator białego chleba — wybrał się do spichrza p. Buryły Kazimierza, by się zaopatrzeć w pszeniczkę. Wybrał się w nocy, nie mógł więc dobrze widzieć. Naworkował więc pszenicę, lecz nieczyszczoną i chciał wędrować z nią do domu. Czujny gospodarz spłoszył jednakże złodzieja, który porzucił pszenicę i ratował się ucieczką.

AMATORZY ŚWIŃ.

— ORŁOWO. Na szkodę p. Ślaskiego skradziono 3 świń. Zawiadomiona o kradzieży policja w Płużnicy wszczęła energiczne dochodzenia za sprawcami kradzieży. Tropiąc, śladami doszli wywiadowcy do Grudziądza. Część mięsa zdołano odebrać, a sprawcy kradzieży Piórkowski Wincenty, Piórkowski Feliks, Żuchowski Wincenty, Żuchowski Stanisław, Radzimiński Franciszek, Jankowski Teodor, Kalkowski Leon, Artmański Stanisław — wszyscy z Grudziądza odtransportowani zostali do więzienia Sądu Grodzkiego w Grudziądzu.

CO POD RĘCE WPADNIE...

UCIĄŻ. Do złodziei o wszechstronnym zamiłowaniu zaliczyć należy Goszkiewicza Bronisława. Skradł on drzewo z szosy, a pozatem na szkodę swego pracodawcy Thomas: 8 kur, drzewo szczapowe, śrut, groch, 2 worki, jabłka. Miał jednakże jeszcze apetyt na 4 gęsi i namawiał do tej kradzieży innych jeszcze pracowników.

ZA WĄSKA DROGA

UCIĄŻ. Szosa Trzcianek — Uciąż jest dosyć szeroka. Okazała się jednakże za wąską dla Goszkiewicza Stanisława z Uciąża, który dla jej poszerzenia począł wycinać drzewa i słupy przydrożne. Za ten czyn Goszkiewicz odpowiadać będzie przed Sądem.

NA CO POTRZEBNY IM BYŁ DRUT TELEFONICZNY.

UCIĄŻ. W ostatnich czasach przeprowadza się propagandę zakładania aparatów telefonicznych. Policja jednakże znalazła u Wildego Juljana 2 zwoje drutu telefonicznego, z którego robił kołki na szczury i objął korki. Wilde Juljan twierdzi, że drut przyniesili syn jego Edward i Zacharek Władysław.

MAŁŻEŃSTWO LOLI.

W. Rychnowo. Staraniem Zw. Strzeleckiego i Ochotniczej Straży Pożarnej w Wielkiem Rychnowie, odbędzie się w dniu 2 lutego br. przedstawienie amatorskie pt. „Małżeństwo Loli" i dwa skecze: pt. „Kasa Chorych" i „Rapaport na ćwiczeniach". Po przedstawieniu zabawa taneczna. Początek o godz. 17 (5 po pol.) Wszystkich sympatyków uprzejmie zaprasza Komitet.

ZEBRANIE KOŁA BBWR.

Wielkie Rychnowo. Dnia 20 stycznia br. o godz. 14,30 odbyło się roczne walne zebranie Koła pod przewodnictwem p. Stefana Lewandowskiego. Pan Milewski Władysław wygłosił referat ideologiczny BBWR, po którym wywiązała się obszerna dyskusja. Skolei dokonano wyboru nowego Zarządu w następującym składzie: kierownik Koła — Zygmunt Krautforst, zastępca jego — Władysław Moczulak, sekretarz — Paweł Kuczora, inkasent Franciszek Warczak. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Tomasza Rakusia i Antoniego Szalacha. Koło liczy obecnie 24 członków. — Obecni byli wszyscy członkowie i około 30 sympatyków.

Golub

PRZED WYSTĘPEM TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ“

z gościnnym występem WANDY SIEMASZKOWEJ, dana będzie przez Teatr Ziemi Pomorskiej w Golubiu, dnia 29 stycznia w sali Domu Miejskiego. —

Mało jest komedji w literaturze świata, któreby posiadały taką siłę komiczną i niegasnącą aktualność, jak arcydzieło Gabrjeli Zapolskiej „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ“. Utwór ten zachowa tak długo swą świeżość, jak długo będzie aktualny problem ludzkiej głupoty. Znakomitem studjum głupoty ludzkiej można nazwać tę „tragifarsę kołtuńską“. Autorka — jak to podkreśla Boy-Żeleński, nie tylko dorównała w tym utworze Moljerowi, ale dopełniła go przez stworzenie arcytypu komedjowego, — satyrycznej postaci Pani Dulskiej. Postać ta wyszła już dawno poza ramy literatury, urosła do symbolu i stała się godłem epoki. „Dulszczyzna“, epoka Pani Dulskiej, to oto utarte terminy, oznaczające głupotę, zacofania, małostkowość, ograniczenie serca i umysłu i wreszcie zakłamanie wewnętrzne. Walka z tem wszystkiem, co czyni życie brzydkiem i smutnem, co jest przeszkodą w rozwoju i postępie człowieka, — walka ta jest pierwszem wskazaniem moralnem autorki. Galerja przepysznych typów, liczne powiedzenia, które weszły w powszechne użycie, wszystko to złożyło się na powodzenie, jakiem cieszy się zawsze „Moralność Pani Dulskiej“. W tytułowej roli Pani Dulskiej wystąpi świetna artystka WANDA SIEMASZKOWA. Nazwisko to jest najlepszą reklamą samo dla siebie. Któż nie słyszał o wielkich kreacjach artystki, które złączyły się ściśle z historją polskiego teatru i tworzą trwały dorobek naszej teatralnej kultury. Występ Wandy Siemaszkowej będzie prawdziwą ucztą duchową dla miłośników sztuki teatralnej, to też jedyny występ znakomitej artystki obudził w naszem mieście dawno nieobserwowane zainteresowanie wśród bywalców teatralnych i wielbicieli talentu wielkiej artystki. Ponieważ pobyt na bilety jest bardzo znaczny, przeto celem nabycia lepszych miejsc, pożądanem jest wcześniejsze nabywanie biletów, sprzedaż których odbywa się w Księgarni WP, Strzelewicza.

OFIARNOŚĆ GWIAZDKOWA OBYWATELI MIASTA GOLUBIA.

Pragnąc, aby święto Bożego Narodzenia stało się ogólnem świętem radości i wprowadziło choćby promyk szczęścia do chat naszych bezrobotnych — pozwoliłem sobie zainicjować urządzenie gwiazdki apelując do ofiarności pobliskiego ziemiaństwa i obywateli miasta.

Inicjatywa ta została poparta przez wszystkich obywateli, do których zwróciłem się o złożenie składek, o czem świadczy dobitnie poniższy spis ofiarodawców.

Pragnąc więc wyrazić powinną wdzięczność za ofiarną pomoc i dowody wysokiego poczucia obywatelskiego, składam za wszystkie ofiary pieniężne, w naturze lub pomoc udzieloną w innej formie staropolskie „Bóg zapłać“.

Golub, dnia 23 stycznia 1935 r.

(—) **Reiske, burmistrz.**

OFIAROWANO W NATURZE:

1) Płocieniak — Owieczkowo 20 ctr. ziemniaków i 4 ctr. żyta; 2) Schmeltzer — Galczewko 80 ctr. ziemniaków, 3) Templin Skępsk 3 ctr. ziemniaków, 4) Szymański — Skępsk 8 ctr. ziemniaków, 5) Sikorski Wojciech 2 pary korków, 2 cykorje, 6) Czarnobroda Samuel 2 kg sera 7) Romond Edmund 2 ctr. kartofli, 8) Suchomski Jan 2 funty kiełbasy białej i czarnej, 9) Żebrowicz J. 1 pacz. żyw., 10) Mlecz. „Rotr“ 2 kg masła, 11) Krakowski Eugenjusz przewóz 5 skrzyń kawy z Wąbrzeźna.

OFIAROWANO W GOTÓWCE:

1) Eisenack Erik 5; 2) Przybyszewski St. 5; 3) Jordan Tomasz 5; 4) Riesenfeld Adolf 5; 5) Woroch Michał 5; 6) Tuliszewski Wład. 5; 7) Dr. Kordylewski 5; 8) Jentkiewicz Franc. 5; 9) Olszewski Stefan 2; 10) Holz Franc. 2; 11) Wolff Brunon 2; 12) Klimek Bracia 2; 13) Bretzing Adolf 5; 14) Ks. prob. Kownacki 5; 15) Rutkowski Walenty 2; 16) Twarogowski Teodor 2; 17) Kempiński Franc. 2; 18) Lewin Abraham 2; 19) Kantecki Maksymiljan 2; 20) Rogoziński Teodor 2; 21) Paczyński Karol 2; 22) Trzcińska Konst. 1,50; 23) Bogucki Józef 1,50; 24) Nowakowski Władysław 1,50; 25) Daranowski Stanisław 1; 26) Golus Józef 1; 27) Ratyński Eugenjusz 1; 28) Lewkowicz Maksymiljan 1; 29) Strzelewicz Stanisław 1; 30) Bauer Otton 1; 31) Faustmann Franciszka 1; 32) Miedzianowski Jan 1; 33) Walterówna Wanda 1; 34) Ciesielski Al. 1; 35) Motyl Mendel 1; 36) Kirschbaum Luzer 1; 37) Filarski Wojciech 1; 38) Kozłowska Aurelja 1; 39) Cweigel Joel 1; 40) Eizyk Jakób 1; 41) Andersch Alma 1; 42) Rogenstein Nicha 1; 43) Janowski Stefan 1; 44) Antoszkiewicz Henryk 1; 45) Hirsch Samuel 1; 46) Rajkowski Bolesław 1; 47) Mrozowski Franc. 1; 48) Królikowski Aleks. 1; 49) Inż. Linde 1; 50) Litwin Franc. 1; 51) Lewandowski Stan. 1; 52) Krakowski Eugen. 1; 53) Zabel Herman 1; 54) Rekowski Dyonizy 1; 55) Nowicki Bonifacy 1; 56) Jeleniewski Jan 1; 57) Zielonka Ignacy 1; 58) Grabkowski Władysław 1; 59) Wiza Wacław 1; 60) Fohrman Józef 1; 61) Józefowicz Józef 1; 62) Piszczek Antoni 1; 63) Grzeszewski J. 0,50; 64) Bojarzyński Zygmunt 0,50; 65) Berkiner Sara 0,50; 66) Dejewski Kazimierz 0,50; 67) Nozdrzykowski Karol 0,50; 68) Nozdrzykowski Jan 0,50; 69) Wilantewicz Wacław 0,50; 70) Jakacki Józef 0,50; 71) Królikowski Henryk 0,50; 72) Kuźmiński Wiktor 0,50; 73) Ulatowski Jan 0,50; 74) Miedzianowski Jan 0,50; 75) Małachowski 0,50; 76) Golus Antoni 0,50; 77) Okroy Leon 0,50; 78) Bornstein Paulina 0,50; 79) Małowańczyk Salomon 0,50; 80) Jordan Marjan 0,50; 82) Wójcik Wojciech 0,50; 83) Mrozowski Roman 0,50; 84) Ogiński Michał 0,50; 85) Koebel Gustaw ,50; 86) Chmara Jan 0,50; 87) Rochowska Helena 0,50; 88) Laskowski Franc. 0,50; 89) Iwicki Stefan 0,50; 90) Balcerowicz Franc. 0,50; 91) Krakowski Zygmunt 0,50; 92) Mikołajczak Michał 0,50; 93) Tylicka Marja 0,50; 94) Wiśniewski Roman 0,40; 95) Hoppe Stanisław 0,30; 96) Okroy Leon 0,30; 97) Zdrojewski Jan 0,30; 98) Derkowski Jan 0,30; 99) Sołtysiak Józef 0,30; 100) Podlaszewski Jan 0,30; 101) Rydziński Stanisław 0,20; 102) Bednarek Roman 0,20; 103) Lewandowski Antoni 0,20; 104) Baranowski 0,20; 105) Tadrowska Anna 0,30; 106) Sadowski Juljan 0,20; 107) Holz Abraham 0,20; 108) Florman Maks 0,20; 109) Reiske, burmistrz 5; 110) Mikuła Antoni 2; 111) Witkowski Mieczysław 2; 112) Bartoszewski Ignacy 1; 113) Sobczak Wiktor 1; 114) Wiśniewska Halina 1; 115) Uździński Marjan 1; 116) Uździński Jan 1; 117) Kępiński Stan. 1,50; 118) Marcinkowski, lek. weter. 2; 119) Wiśniewski Szczepan 1; 120) Mleczarnia „Rotr“ 400 — w postaci 10.000 litrów maślanki.

KRATECZKI

Sąd Okręgowy w Toruniu na sesji wyjazdowej w Golubiu jako sąd drugiej instancji rozpatrywał szereg spraw.

— *Amator na gołąbki. Kruszyński Leon z Ostrowitego* w roku 1934 systematycznie na szkodę Borysa Bezobraza z Ostrowitego chwytał na sidła gołąbki rasowe tak długo aż sam wpadł w sidła bo Sąd Grodzki w Golubiu nie mając zrozumienia dla takiego amatorstwa, podyktował mu swego czasu *karę aresztu przez dwa miesiące, nakładając na niego opłaty sądowe i koszty postępowania, zawieszając mu jednak wykonanie kary na przeciąg lat pięciu.* Sąd Okręgowy zatwierdził w całej rozciągłości wyrok pierwszej instancji z dnia 14 września 1934 roku.

— *Miał za mało. Uzarewicz Władysław z Dobrzynia n/Drw.* oskarżony był z art. 257 k. k. o to, że w maju 1934 r. zabrał Czesławowi Zajączkowskiemu jeden zegarek damski o wartości szacunkowej 30 zł., który następnie sprezentował ulubionej swego serca Marjannie Mitkównie z Ostrowitego, lecz po dwuch miesiącach, kiedy już śledztwo policyjne było w toku — widocznie z obawy, że sprawa wyjdzie na jaw zwrócił zegarek pokrzywdzonemu. Sąd Grodzki w Golubiu, który tę sprawę rozpatrywał w dniu 14 września 1934 r., nie uznał takiej adoracji ulubionej i zasądził adoratora na karę więzienia przez sześć miesięcy. Oskarżony z tego nie był zadowolony i wniósł odwołanie od tego wyroku. Sąd Okręgowy na mocy art. 499 kpk, i art. i art. 257 § 1 kk. uchylił zaskarżalny wyrok i skazał oskarżonego *na siedem miesięcy więzienia.*

— *Nie wolno usuwać zajętych przez władze egzekucyjne przedmiotów.* Piątkowski Zygmunt z Golubia w lipcu 1934 r. usunął zajętą przez komornika sądowego Litwina na rzecz Kasy Sądu Grodzkiego w Golubiu umywalkę o wartości około 20 zł. Z powodu tego nie doszła do skutku wyznaczona na dzień 31 lipca 1934 r. licytacja i sprawa dłużna nie została uregulowana. Za usunięcie zajętego mienia celem udaremnienia egzekucji ukarał go Sąd Grodzki w Golubiu dnia 14 grudnia 1934 r. art. 282 kk. *aresztem przez dwa miesiące.* Nie pomogły oskarżonemu jego wykręty. Na mocy art. 499 kpk. i art: 282 k: k. Sąd Okręgowy zatwierdził zaskarżony wyrok w całej rozciągłości.

Kącik radjowy

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

WTOREK, dnia 29 stycznia.

15,40—15,45 — Sygnał oraz zapowiedź programu
15,45—17,50 — Transmisja z Warszawy.
17,50—18,00 — Skrzynka pocztowo - techniczna, korespond. bieżącą omówi p. W. Janicki.
18,00—18,10 — Wiadomości rolnicze z Pomorza (Toruń)
18,10—18,15 — Repertuar teatrów (Toruń)
18,15—19,45 — Transmisja z Warszawy i Katowic.
19,45—19,5 — Program na dzień następny (Toruń)
19,50—19,56 — Transmisja z Warszawy
19,56—20,00 — Wiadomości sportowe z Pomorza
20,00—22,00 — Transmisja z Warszawy.

ŚRODA, dnia 30 stycznia.

15,55—16,00 — Sygnał oraz zapowiedź programu (Toruń)
16,00—17,35 — Transmisja z Krakowa, Warszawy i Poznania
17,35—17,50 — Motywy ludowe (płyty Syrena-Electra) Toruń
Polska kapela ludowa pod dyr. prof. Kazuro: 1) Marsz Kaszubski — „Jedna baba“, 2) Pieśń kaszubska „Serota“ (ukł. prof. Kazury), 3) Sikorski: Wierzba. Rezerwa: Sikorski: Pognała dziewczyna.
17,50—18,10 — Transmisja z Warszawy
18,10—18,15 — Życie kulturalne i artystyczne Pomorza (Toruń)
18,15—19,45 — Transmisja z Krakowa i Warszawy
19,45—19,56 — Program na dzień następny (Toruń)
19,56—20,0 — Wiadomości sportowe z Pomorza (Toruń)
20,00—22,00 — Transmisja ze Lwowa, Warszawy i Krakowa.

WARSZAWA

WTOREK, dnia 29 stycznia.

6,45 Audycja poranna. 12,10 Koncert. 12,45 Audycja dla dzieci młodszych: „Jak Świderek zabłądził w borku“. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Koncert. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Muzyka lekka. 16,45 Skrzynka pocztowa PKO. 17,00 Sonaty L. van Beethovena. 17,25 Pogadanka społeczna. 1735 Muzyka łotewska. 17,50 Skrzynka pocztowa techniczna. 18,00 Wiadomości rolnicze. 18,15 Koncert. 18,45 Czy literat może żyć z literatury. 19,00 Utwory na skrzypce. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,50 Wiadomości sportowe. 19,50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert popularny. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Jak pracujemy w Polsce. 21,00 Coctaile muzyczne. 22,0 Koncert reklamowy. 22,15 Fragmenty z dzieł Ryszarda Straussa. 22,45 Współpraca włosko- polska w odrodzeniu narodowem. — Odczyt w języku włoskim. 23,05 Muzyka taneczna.

ŚRODA, dnia 30 stycznia.

6,45 Audycja poranna. 12,10 Muzyka popularna. 13,00 Dziennik południowy. 13,35 Przegląd giełdowy. 13,45 Fragment teatralny. 16,00 Włoskie nastroje“ — koncert. 16,45 Audycja dla dzieci starszych: „Chwilka pytań“. 17,00 Pieśni Fr. Schuberta. 17,25 Dzieci żądają pomocy. 17,35 Muzyka salonowa. 17,30 Poradnik sportowy. 18,00 Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,15 Brahms: Trio fortepianowe C-dur op. 87. 18,45 Aktualne zagadnienia w samorządzie. 19,00 Piosenki ludowe. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 R. Schuman: Manfred — Uwertura. 19,50 Wiadomości sportowe. 20.00 Orkiestra się spóźniła. Wesoła audycja muzyczna. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Jak pracujemy w Polsce. 21,00 Koncert Chopinowski. 21,30 Odczyt w języku niemieckim pt. Polski Faust — Twardowski. 21,40 Recital śpiewaczy. 22,15 Muzyka taneczna.

Życie towarzystw

BACZNOŚĆ KURKOWE BRACTWO STRZELECKIE WĄBRZEŹNO

W czwartek dnia 31 stycznia br. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w hotelu brata Stefana Klimka Roczne Walne Zebranie z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie; 2) Odczytanie protokółu z ostniego waln. zebrania; 3) Sprawozdanie Zarządu; 4) Wybór nowego Zarządu; 5) Urządzenie Balu Królewskiego; 6) Wolne wnioski; 7) Zamknięcie. — W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków odbędzie się po półgodzinnej przerwie drugie zebranie, bez względu na ilość obecnych członków, którego uchwały staną się prawomocne. O gremjalny udział wszystkich szan. braci prosi Zarząd.

— BACZNOŚĆ SOKOLI! Miesięczne zebranie Sokoła odbędzie się dnia 7 lutego br. na sali drh. St. Klimka o godz. 20-tej.

Ponieważ jest to ostatnie zebranie przed WALNEM ZEBRANIEM należy uregulować zaległe składki by móc uczestniczyć w niem z prawem głosu. CZOŁEM! ZARZĄD

— BACZNOŚĆ SOKOLI! Roczne Walne Zebranie Tow. Gimn. „Sokół“ w Wąbrzeźnie odbędzie się dnia 10-go lutego br. w sali p. Klimka w Wąbrzeźnie o godz. 3,30 po poł.

Porządek obrad: 1) Zagajenie; 2) Stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania; 3) Wybór marszałka zebrania i dwóch asesorów; 4) Odczytanie protokółu z Walnego Zebrania i zebrania miesięcznego; 5) Sprawozdanie zarządu za rok 1934; a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) gospodarza, e) naczelnika, f) kierowniczki, 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorjum 7) Ustąpienie i wybór 1/3 części zarządu; 8) Uchwalenie budżetu na rok 1935; 9) Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej i 2 delegatów do Rady Okręgowej, 10) Wolne głosy i wnioski, 11) Zakończenie.

O ile dostateczna ilość członków nie będzie obecna do prawomocności Walnego Zebrania, odbędzie się o godz. 4 następne zebranie bez względu na ilość obecnych. Poraz ostatni wzywa się do uregulowania zaległych składek najpóźniej do rozpoczęcia Walnego Zebrania. Członkowie zalegający ze składkami tracą prawo głosu, Czołem!

Za Zarząd Tow. Gimn. „Sokół“ w Wąbrzeźnie
Prezes: Zbigniew Czarnota-Bojarski
Sekretarz: Stefan Rujner

Wydawca: Bolesław Szczuka. Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1. — Drukiem: Zakłady Graficzne Bol Szczuki — Wąbrzeźno Pomorze.

Do Km, 1731/34

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 30 stycznia 1935 r. o godz. 8,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze licytacji publicznej w Kowalewie na rynku najwięcej dającemu za gotówkę następujący przedmiot:

1 skrzydło marki „Feurich“ czarne

którego suma oszacowania wynosi kwotę 4.000,— złotych.

(—) WACŁAW KOZŁOWSKI,
Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie.